

# Jan Županič

---

## Szlachta a naród : pozycja szlachty w społeczeństwie czeskim

---

Przegląd Historyczny 102/2, 169-182

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ŽUPANIČ  
Uniwersytet Karola w Pradze  
Wydział Historii

## Szlachta a naród. Pozycja szlachty w społeczeństwie czeskim\*

Ziemie w Drożejkanach i Mozgach uprawiali liczni Domaszewiczowie, słynni myśliwi; ci puszcza Zielonką aż do Wiłkomierza tropem niedźwiedzim chadzali. [...] Sołohubowie Mali byli bogaci w konie i bydło wyborne, na leśnych pastwiskach hodowane; zaś Gościewiczze w Goszczunach smołę w lasach pędzili, od którego zajęcia zwano ich Gościewiczami Czarnymi albo Dymnymi<sup>1</sup>.

Słowa, którymi Henryk Sienkiewicz opisywał w „Potopie” drobną szlachtę polsko–litewską, dość dokładnie odzwierciedlają warunki ekonomiczne i socjalne, w których żyła ta część elity społecznej, zresztą nie tylko na terenach Rzeczypospolitej. W innych częściach kontynentu, przede wszystkim w Czechach i na Morawach, trudno uwierzyć w te słowa, które w wielu przypadkach podtrzymują romantyczny obraz dziejów Polski oraz popularność, którą do dziś cieszą się w Czechach powieści Sienkiewicza.

W Polsce najczęściej spotykanym przedstawicielem szlachty był drobny rycerz, którego sytuacja ekonomiczna była nienajlepsza, w odróżnieniu od wyniosłego magnata, który żył w pałacu, w oddaleniu od większości społeczeństwa. Ubogiego szlachcica można było spotkać na co dzień, nie był odległym panem, który swoje majątki odwiedza tylko od czasu do czasu, wyraźnie też wpływał na życie ziemi, w której żył. Przy tym Rzeczpospolitą zamieszkiwała zaskakująco duża liczba drobnej szlachty — rzecz, która w Europie miała analogie np. w Hiszpanii i na Węgrzech. Udział szlachty w ówczesnej populacji państwa polsko–litewskiego szacuje się na około dziesięć procent<sup>2</sup>. Po rozbiorach rząd w Wiedniu starał się zmniejszyć ten udział, między innymi z powodów podatkowych i poborowych.

---

\* Praca powstała w ramach grantu Grantové agentury České republiky nr 404/08/0259.

<sup>1</sup> H. Sienkiewicz, *Potop*, t. I, Kraków 2007, s. 5.

<sup>2</sup> Cf. np. P. Mikliss, *Deutscher und polnischer Adel im Vergleich. Adel und Adelsbezeichnungen in der deutschen und polnischen verfassungsgeschichtlichen Entwicklung sowie die rechtliche Problematik polnischer Adelsbezeichnungen nach deutschem Recht*, Berlin 1981, s. 65n.

Podobnie jak pozostałe mocarstwa rozbiorowe, usiłował przy pomocy przeróżnych korzyści oraz nadawania tytułów i odznaczeń pozyskać miejscową arystokratyczną elitę, podczas gdy niemająca drobna szlachta miała być pozbawiona wszelkich przywilejów i zredukowana do roli chłopów. Narzędziem tej polityki była tak zwana akcja legitymizacyjna, która w zasadniczy sposób zmieniła strukturę polskiej szlachty.

Po przyłączeniu Galicji do monarchii Habsburgów i wydaniu ordynacji stanowej z 17 stycznia 1775 tamtejsza szlachta podzielona została wzorem dziedzicznych ziem tej dynastii na stan pański i rycerski<sup>3</sup>. Pochodzenie rodów nie odgrywało roli, decydującym kryterium była pozycja społeczna i majątek. Szlachta, która nie uzyskała pozycji książąt, hrabiów czy baronów została zaliczona do stanu rycerskiego, który był tożsamy z austriackim zwykłym szlachectwem<sup>4</sup>. Do uznania stanu potrzebna była rejestracja i choć samo szlachectwo potwierdzone było za darmo, konieczne było udokumentowanie pochodzenia, co było powodem licznych nieprzyjemności, ponieważ wiele rodzin nie posiadało żadnych dokumentów. Dlatego przepisy zawierały paragraf, na podstawie którego można było zastąpić dokumenty opinią innych osób szlachetnie urodzonych, łącznie ze złożeniem potwierdzenia, że dana osoba płaci co najmniej dwadzieścia pięć złotych podatku od gruntów dominialnych lub jest właścicielem chłopów pańszczyźnianych. Mimo tych udogodnień nastąpiła społeczna deklasacja tysięcy drobnych szlachciców, którzy nie mieli ani dokumentów potwierdzających ich pochodzenie, ani dostatecznie dużego majątku<sup>5</sup>.

Według bardzo przybliżonych szacunków przed rokiem 1848 w Galicji jeden szlachcic przypadał na 32 do 45 mieszkańców. Galicja pod tym względem pozostawała w tyle za Węgrami i Siedmiogrodem, gdzie jeden szlachcic przypadał na 17 osób. W stosunku do całości monarchii austriackiej oba kraje były wyjątkowe, ponieważ w Lombardii i Wenecji stosunek szlachty do pozostałych grup społecznych wynosił jeden do trzystu, a w austriackich ziemiach dziedzicznych — jeden do trzystu pięćdziesięciu. Ale najwyraźniejsza różnica zachodziła w stosunku do Królestwa Czeskiego, w którym jeden szlachcic przypadał na 828 mieszkańców<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> B. Waldstein–Wartenberg, *Österreichisches Adelsrecht 1804–1918*, [w:] „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs”, t. XVII/XVIII, 1964/1965, s. 8; J. Županič, *Nová šlechta Rakouského císařství*, Praha 2006, s. 63–65; S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno–genealogiczne*, Warszawa 2009, s. 12n.

<sup>4</sup> Postanowienie to zostało potwierdzone dekretem kancelarii dworskiej z 1830 r. Vide: Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv, Adelsarchiv (Hofkanzlei), Adelsgeneralia 9, 3488/1830.

<sup>5</sup> Cf. przypadek Franciszka Czechowskiego — S. Górzyński, *Nobilitacje w Galicji 1772–1918*, Warszawa 1997, s. 83–84.

<sup>6</sup> V. Windisch–Graetz, *Der ungarische Adel (in der Zeit 1815–1914)*, „Études Danubiennes”, t. VII, 1991, nr 2, s. 117; K. Čaplovičová, *Uhorská šlachta v 18. storočí*, „Historický časopis”, t. LI, 2003, z. 2, s. 297–298.

Podczas gdy w wielu regionach Polski aktualne było twierdzenie, że prawie każdy wolny chłop posiadający ziemię należy do szlachty, w ziemiach Korony Czeskiej sytuacja była inna. Synonimem szlachcica był tam arystokrata, który miał do dyspozycji majątki liczone w tysiącach hektarów, na których pracowały setki, tysiące, a niekiedy dziesiątki tysięcy poddanych.

Jeszcze w XIV w. struktura czeskiego stanu szlacheckiego była niezmiernie chaotyczna i nieprzejrzysta, ale z końcem następnego stulecia przekształcił się on w dwa stany z dokładnie określonymi kryteriami przynależności. Do szlachty w dalszym ciągu należeli członkowie stanów pańskiego i rycerskiego — korporacji, które stosunkowo szybko zamknęły się na napływ nowych członków<sup>7</sup>. Stan pański ukonstytuował się już około 1500 r., gdy czescy panowie doszli do porozumienia, że sami będą decydować o uzupełnianiu swoich szeregów i to z zastrzeżeniem, że przyszli kandydaci mieli pochodzić tylko z kręgu osób mogących udowodnić trzy generacje rycerskich przodków. Ponadto na przyjęcie nowego członka nie miały wpływu przywileje władcy, który mógł jedynie polecić daną osobę; decydujące było stanowisko stanu pańskiego. Każdy rycerz starający się o awans społeczny, musiał prosić o przyjęcie. Podobną drogę przeszedł stan rycerski, który w XVI w. połączył rycerzy, władków, ziemian, panoszy itd. Granicę między jego członkami a pozostałymi wolnymi grupami społecznymi, które aspirowały do grupy rycerstwa, ale nie spełniały odpowiednich warunków (np. mieszczanie lub wolni chłopci) wyznaczała ordynacja ziemska z 1564 r. Był to logiczny proces, ponieważ nie było możliwości, żeby herby i predykaty otrzymywali z kancelarii monarszej lub od palatyna również poddani.

Jednym z kamieni milowych procesu formowania się szlachty w Czechach i na Morawach były wojny husyckie, które w pierwszym z tych krajów praktycznie zlikwidowały, a w drugim wyraźnie ograniczyły majątek i wpływy Kościoła. W tym samym czasie nastąpił znaczący wzrost znaczenia miast, które stały się ważną przeciwwagą dla szlachty na politycznej szachownicy. Wzajemne spory doprowadziły na przełomie XV i XVI w. do wybuchu wojny domowej, którą zakończyła dopiero kompromisowa umowa świętowaclawska z 1517 r.<sup>8</sup> Jej następstwem był podział wpływów politycznych w Czechach między trzy uprzywilejowane stany: panów, rycerzy i miasta. Rezultatem tego podziału było postępujące zamykanie się uprzywilejowanych korporacji.

<sup>7</sup> J. M a c e k, *Jagellonský věk v českých zemích 1471–1526*, t. II, Praha 1994, s. 43–89.

<sup>8</sup> Szlachta przyznała przedstawicielom miast prawo trzeciego głosu na sejmach ziemskich. Miasta musiały przyznać szlachcie prawo do warzenia piwa i innej działalności gospodarczej. W ten sposób miasta utrzymały swoją pozycję polityczną, ale za cenę znacznych ustępstw w sferze gospodarczej. Umowa regulowała ponadto właściwość osobową sądów ziemskich i miejskich oraz wiążące się z tym zagadnienia norm kolizyjnych. Cf. też J. F r a n c e k, *24.10.1517 — Svatováclavská smlouva. Urození versus neurození*, Praha 2006.

W rezultacie, w związku z osłabieniem pozycji panującego, stany pański i rycerski stopniowo uzurpowały sobie prawo do przyjmowania nowych członków, zostawiając władcy jedynie możliwość polecenia kandydata. Jak panowie, tak rycerze liczyli się przy tym ze stopniowym uzupełnianiem swoich szeregów, ale tylko w ramach ściśle określonych zasad. Za podstawowe kryterium służyło urodzenie, rozumiane jako wiek danych rodów. Jednocześnie z zamknięciem czeskiego stanu panów w roku 1500 doszło do ustanowienia 47 starodawnych pańskich rodów, które w przyszłości miały mieć pierwszeństwo przed rodami przyjętymi później<sup>9</sup>. Te ostatnie musiały czekać kilka generacji (zazwyczaj trzy) na przyjęcie w poczet pełnoprawnych pańskich rodów.

Stan rycerski (bądź też stan władyków), w odróżnieniu od pańskiego, był dużo bardziej zróżnicowany. Jego podstawowym problemem było wyłączne prawo króla czeskiego do wydawania dokumentów herbowych, które nie zmieniło się nawet podczas zamykania się obu szlacheckich korporacji. W odróżnieniu od innych części Świętego Cesarstwa Rzymskiego dokumenty wydawane przez władcę Czech nadawały *de iure* wraz z herbem również tytuł szlachecki. Zawierały bowiem formułę *půjčujeme a dáváme erb neboližto znamení vladycství*<sup>10</sup>, która była podstawą roszczeń nobilitowanego do przyjęcia w skład stanu rycerskiego. Ponieważ w ten sposób w szeregi rycerstwa mogło dostać się wiele osób zależnych bezpośrednio od króla, co w przyszłości mogłoby osłabić polityczną pozycję stanu, w 1497 r. rycerze wymogli na Władysławie II Jagiellończyku, żeby prawo czynienia zapisów do ksiąg ziemskich przysługiwało dopiero potomkom nobilitowanego, a i to pod warunkiem zerwania związków z mieszczaństwem — zatem gdy pozbędą się miejskich dochodów i zaprzestaną praktykowania rzemiosła. Do kodyfikacji przytoczonego przywileju jednak nigdy nie doszło, a problem zamykania się stanu rycerskiego powracał przez prawie cały wiek XVI.

Należy przy tym pamiętać o różnicach między szlachtą Czech i Moraw, z jednej strony, a śląską i łużycką z drugiej. Na Śląsku i Łużycach funkcjonowała struktura i tytulatura przejęta ze Świętego Cesarstwa Rzymskiego, a w Czechach i na Morawach — nie<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> F. Palacký, *Popis staropanských rodů v Čechách r. 1500*, „Časopis Musea Království českého”, 1831, s. 172–173.

<sup>10</sup> M. Fiala, *Tři studie k české renesanční heraldice (Znaky měšťanů Starého Města pražského v letech 1526–1618 ve světle Salbuchů)*, „Heraldická ročenka” 1993, s. 11. Z tego powodu rodowi, które w czasach przedbialogórskich otrzymały dokumenty herbowe zawierające takie sformułowanie, w XIX w. zostało przyznane (w ramach tzw. renobilitacji) proste szlachectwo. Cf. przypadek Roudnických z Mydlovar: dokument herbowy z 28 października 1561 [w:] idem, *Erbovní listiny Archivu Národního muzea* (wstępne studium T. Krejčík) Praha 2001, s. 48–49. W latach 1897–1917 pojedyńczym członkom rodziny odnowiono proste szlachectwo; Národní archiv, Ministerstvo vnitra Vídeň, Šlechtický archiv, kart. 41 — Roudnický z Mydlovar. O renobilitacích: J. Županič, *Nová šlechta Rakouského císařství*, Praha 2006, s. 320n.

<sup>11</sup> G. Freiherr von Frölichstahl, *Nobilitierungen im Heiligen Römischen Reich*, [w:]

Emancypacja stanu rycerskiego osiągnęła swój szczyt w 1609 r. dzięki nowo przyjętej ordynacji, która rok później została wpisana do ksiąg ziemskich. Chociaż wydawało się, że cały problem został rozwiązany, chaos nie został opanowany. Czeski stan rycerski przyjął uchwałę na wzór rozwiązania czeskich panów z roku 1500, zamykając się na pozostałych herbowych i rozwiązując w ten sposób nagromadzone problemy. Najbardziej widoczną sprzeczność zawierał już pierwszy artykuł, który nakazywał herbowym, aby nie próbowali osiągnąć stanu wyższego (więc rycerskiego lub władzyckiego) i nie uważali się za rycerzy lub władcyków, ale aby swoje prawa wywodzili jedynie z odpowiedniego (herbowego) dokumentu<sup>12</sup>. W związku z tym jednak, że przywileje te nadawały, jak już zostało wspomniane, *erb neboližto znamení vladycťví*, nakaz ten był całkowicie pozbawiony sensu. Co więcej, był sprzeczny z następującym zaraz za nim punktem, zgodnie z którym do stanu rycerskiego miały być przyjmowane bez dodatkowych warunków wnuki osoby obdarowanej herbem. Rycerze morawscy podczas przyjmowania nowych członków postępowali dużo mądrzej, gdyż już uchwałą z 1492 r. uznali szlachecki stan herbovníků z tym zastrzeżeniem, że pełne szlacheckie prawa przyznawali dopiero ich wnukom<sup>13</sup>. Podobnie jak w Polsce, tak i w ziemiach Korony Czeskiej było możliwe osiągnięcie szlachectwa przez uznanie zagranicznego szlachectwa za pośrednictwem tzw. inkolatu (prawa obywatelskiego, które było warunkiem posiadania tabularnych majątków ziemskich), który był udzielany osobno dla stanu pańskiego i rycerskiego<sup>14</sup>.

Osoby starające się o przyjęcie do stanu rycerskiego musiały najpierw uzyskać od władcy herb. W ten sposób powstała specyficzna grupa tzw. herbovníků (czasem nieściśle określanych jako mieszczenie herbowi). Były to zazwyczaj zamożne lub przynajmniej stosunkowo zamożne jednostki, dla których herb był potwierdzeniem wysokiej pozycji społecznej. Ponieważ większości z nich nie udawało się dostać w szeregi rycerzy, używali predykatów i herbów, które dodatkowo, jako symbol dalszego awansu, rozkazywali poprawiać<sup>15</sup>.

Przełomem w rozwoju czeskiej szlachty była porażka powstania stanowego z 1620 r. i związane z nią zmiany prawne. Jednym z głównych przywilejów, które zostały wtedy stanom odebrane i na stałe przeniesione do kompetencji króla, było prawo do uzupełniania stanów o nowych członków oraz przyznawania inkolatów. W ten sposób definitywnie został rozwiązany inny problem Czech i Moraw doby

---

*Adelsrecht. Entstehung — Struktur — Bedeutung in der Moderne des historischen Adels und seiner Nachkommen*, red. S. Freiherr von Elverfeldt—Ulm, Limburg an der Lahn 2001, s. 90–91.

<sup>12</sup> J. Mejt sk ý, *Príspevky k dějinám šlechty*, s. 27.

<sup>13</sup> O tej kwestii także J. Ž u p a n i ć, *Nová šlechta*, s. 48n.

<sup>14</sup> P. Mař a, *Svět české aristokracie*, s. 67. Cf. też V. K l e c a n d a, *Zakupování cizozemců bez práva obywatelského v Praze*, „Časopis archivní školy”, t.III, 1926, s. 64–119.

<sup>15</sup> W większości przez zmianę zawoju w koronę czy zastąpienie hełmu turniejowego hełmem przętowym; vide M. F i a l a, *Tři studie k české renesanční heraldice (Znaky měšťanů Starého Města pražského v letech 1526–1618 ve světle Salbuchů)*, „Heraldická ročenka”, 1993, s. 3–32; 1994, s. 3–87.

przedbialogórskiej, którym była niekompatybilność tamtejszej hierarchii szlacheckiej nie tylko z pozostałymi krajami pozostającymi pod panowaniem Habsburgów, lecz także z pozostałymi krajami Korony Czeskiej — Śląskiem oraz Górnymi i Dolnymi Łużycami. W przyszłości nie musiało już być warunkiem, aby kandydat do członkostwa w pańskim stanie udawdniał kilka generacji rycerskich przodków, ponieważ jednym pociągnięciem pióra władcy mógł zamienić się w pana. W ten sam sposób każdy mógł zostać pełnoprawnym członkiem stanu rycerskiego, bez spełniania wcześniej stawianych jego rodowi warunków.

Biała Góra zapoczątkowała ogromną karuzelę nobilitacji, której konsekwencją były nieznane do tej pory przypadki, np. zbiorowe nadawanie szlachectwa<sup>16</sup>. Całą przemianę społeczeństwa stanowego można zrozumieć jedynie w związku z gigantycznymi zmianami własnościowymi, do których doszło podczas pobialogórskich konfiskat. Były one częścią całkowitej rekonstrukcji elit w imperium Habsburgów. Jednocześnie z uchYLENIEM starego systemu stanowego, rozpoczęto proces tworzenia symetrycznej struktury socjalnej elit, takiej samej dla całej naddunajskiej monarchii. Wzorem dla nowej hierarchii szlacheckiej w Czechach stał się w istocie model tytułatury Rzeszy (pozbawiony jednak swojej specyfiki prawnej), którego używano w habsburskich ziemiach dziedzicznych, a od początku XVII w. również w habsburskiej części Węgier<sup>17</sup>.

Wprowadzenie nowej tytułatury w Czechach i na Morawach w żaden sposób nie naruszyło jednak tradycyjnego podziału szlachty na stan pański i rycerski. Członkami arystokracji byli panowie — tytułowani teraz baronami, hrabiowie oraz książęta, a podział stanu rycerskiego był jeszcze bardziej skomplikowany. Jednak wewnątrz obu korporacji powstały całkiem nowe zasady pierwszeństwa, w których nie grała już roli starodawność rodu, ale stopień w hierarchii szlacheckiej, data nobilitacji i piastowany urząd.

Wydarzenia następujące po roku 1620 w zasadniczy sposób zmieniły całą społeczność szlachty, ale najbardziej skomplikowany był rozwój szlachty niższej. Zamieszanie spowodowała próba rozdzielenia nobilitacji i nadania herbu, które wcześniej były tożsame. Zwykli herbownicy stali teraz o stopień niżej w hierarchii społecznej niż świeżo nobilitowana szlachta, ale według dekretu ich wnuki miały być przyjęte do grona pozostałych członków rycerstwa, co stawiało herbowników na równi z nowo nobilitowanymi. Rozstrzygnięcie o herbowych było jednak zasadne pod jednym względem — w Czechach zaczęto rozróżniać pomiędzy nadawaniem herbu a nobilitacją, powstał nowy stopień szlachectwa, nieznany wcześniej w Królestwie Czeskim, który w sąsiadujących ziemiach niemieckich istniał już wcześniej.

<sup>16</sup> Cf. J. Hanáček, *Obléhání města Brna Švédy roku 1645 a nobilitace s tím spojené*, „Heraldická ročenka” 1986, s. 3–42; J. Županič, *Praha 1648. Nobilitační privilegia pro obránce pražských měst roku 1648*, Praha 2001 (szkice herbów M. Fiala); K. Müller, V. Spáčil, *Odměna za věrnost a statečnost*, Olomouc 1998.

<sup>17</sup> P. Maťa, *Svět české aristokracie*, s. 67.

W ten sposób położono kamień węgielny pod nowy podział szlachty na szlachtę stanową (*Ständeadel*), która dzieliła się na stan pański i rycerski oraz szlachtę bez tytułu. Do szlachty stanowej należeli tylko panowie z tytułami hrabiowskimi, książęcymi i baronowskimi oraz rycerze (w tym władcykowie) — wyłącznie członkowie niższej szlachty z inkolatem<sup>18</sup>. W ten sposób ze społeczności stanowej została definitywnie wyłączona zwykła szlachta (*einfacher Adelstand*), tworząca nowy bufor między szlachtą stanową a wolną nie-szlachtą. W odróżnieniu od panów i rycerzy osoby te nie musiały spełniać wymagań stawianych zwykle szlachcie, zwłaszcza dotrzymywać zasady życia stosownego dla stanu oraz zakazu wykonywania nieszlacheckich zawodów<sup>19</sup>.

Proste szlachectwo stało się *de facto* jedynie honorową ozdobą, która wielokrotnie nie zmieniała nic w życiu osób nim obdarowanych. Nawet po podniesieniu ich do tego stanu, nadal wykonywali swój mieszczański zawód czy profesję urzędniczą, żyjąc w większości w miastach, gdzie mieli większe szanse osiągnąć sukces. Zazwyczaj nie posiadali też wystarczających środków, aby nabyć majątek ziemski, który zabezpieczyłby ich ekonomicznie i umożliwił dalszy awans społeczny. Wykonywanie rzemiosła, handel, pozycja prawnika bądź lekarza, ewentualnie państwowego lub miejskiego urzędnika, dodatkowo gwarantowało im wyższe dochody i lepszy standard życia niż przychody małego ziemskiego majątku. Wielu z nich nie było nawet zainteresowanych wpisaniem dokumentu nobilitującego do ksiąg ziemskich. Taki zapis nie był wymagany, a opłata za tzw. intabulację była stosunkowo wysoka, więc nie każdy interesował się takim sposobem potwierdzenia swoich przywilejów.

Drugą stroną medalu było to, że życie wśród warstw nieuprzywilejowanych prowadziło z czasem do zacierania się różnic między taką szlachtą a większością społeczeństwa. Ponieważ jedyną różnicą między nimi był zazwyczaj tylko herb i predykat, wiele rodzin przestało z czasem używać swoich szlacheckich przydomków i przystosowało się całkowicie do środowiska, w którym żyły. Po dwóch, trzech generacjach zacierały się ślady większości nobilitowanych rodzin, które nie dostały się w szeregi szlachty stanowej. Głównie dlatego, że przestawały one używać swoich szlacheckich atrybutów — jedynych rzeczy, które odróżniały ich od otoczenia.

Jedną z podstawowych różnic między czeską a polską szlachtą był majątek. W Czechach i na Morawach w XV w. nastąpiło (po części z powodu wojen hu-

<sup>18</sup> J. Brňovjak, *Nobilitační spisy České dvorské kanceláře z období vlády císaře Karla VI. (1712–1740)*, „Sborník archivních prací”, t. LVI, 2006, cz. 1, s. 75. Ten termin pierwszy wprowadza M. Myška, *Der Adel der böhmischen Länder. Seine wirtschaftliche Basis und ihre Entwicklung*, [w:] *Der Adel an der Schwelle des bürgerlichen Zeitalters: 1780–1860*, red. A. von Reden–Dohna, R. Melville Wiesbaden 1988, s. 171.

<sup>19</sup> Nawet ten warunek można było ominąć, jeśli leżało to w interesie kraju, zwłaszcza jeżeli sprawa dotyczyła bogatego przedsiębiorcy, którego działalność była ważna dla monarchii. Vide J. Brňovjak, *Nobilitační spisy České dvorské kanceláře*, s. 104n.



syckich, częściowo z innych przyczyn) zasadnicze przegrupowanie szlacheckich praw własności ziemi. Według szacunków Františka Šmahela z powodu wojen husyckich właściciele zmieniło 30–40 proc. ziemi. Wynikiem tego procesu była niebywała koncentracja szlacheckiego majątku w rękach nielicznej grupy, kosztem majątków królewskich, duchowieństwa i niższej szlachty. Jedynie na Śląsku i Łużycach, gdzie brakowało podobnych warunków politycznych, włości szlacheckie jeszcze przez długi czas pozostawały rozproszone, a największe z nich składały się tylko z kilku wsi. Tylko w tej części ziem czeskich można znaleźć pewną paralelę do tych części Polski, w których dominowały drobne majątki szlacheckie; w Czechach i na Morawach panowała sytuacja wyraźnie inna. Głównie dzięki takiemu rozwojowi arystokracja czeska i morawska już we wczesnych czasach nowożytnych przyćmiła szlachtę z sąsiednich krajów pod względem wielkości majątków. Z tego też powodu słabła siła polityczna stanu rycerskiego, który swej pozycji nie stracił aż do bitwy na Białej Górze, ale utrata jego wpływów i majątków była widoczna już w XVI wieku<sup>20</sup>.

Jak pokazuje poniższa tabela, członek stanu pańskiego był według spisu podatkowego z roku 1557 właścicielem majątku średnio jedenaście razy większego od majątku rycerza, w latach 1603 i 1615 — siedmiokrotnie większego, zaś w roku 1656 już znowu jedenaście razy większego. Dane świadczą o postępującym zmniejszaniu się liczby szlachty, zwłaszcza niższej, której udział we własności dużych majątków ziemskich zmniejszył się od roku 1557 do roku 1741 ponad trzykrotnie. Wynikiem było dalsze zróżnicowanie szlachty według tytułów, do którego doszło w ramach zmian pobiałogórskich. Dla całego tego okresu daje się zauważyć jasną tendencję, podług której książę był zamożniejszy niż hrabia, hrabia bardziej niż baron a ten bardziej niż rycerz. Większość bogatszych rodów rycerskich posiadała dodatkowo relatywnie rozległe majątki, a po roku 1620 na podstawie tego systemu została podniesiona do stanu baronów. Jednocześnie prowadziło to do społecznego upadku tych, którzy nie doczekali szlachectwa i dalszego umacniania się stanu pańskiego i rycerskiego<sup>21</sup>.

Tabela: Liczba dominiów szlacheckich oraz ich udział w całości majątków ziemskich w Czechach (w nawiasie w procentach poddanych)

	1557	1603	1615	1656	1741
Stan pański	184 (49 %)	216 (45 %)	197 (45 %)	293 (60 %)	279 (?)
Stan rycerski	1438 (34 %)	1131 (35 %)	977 (31 %)	587 (10 %)	238 (?)
Suma	1622	1347	1174	880	517

Niezaprzeczalnym faktem jest to, że kilka fal pobiałogórskich konfiskat wyraźnie przyczyniło się do koncentracji majątków szlacheckich i na zawsze zamie-

<sup>20</sup> P. Mařa, *Svět české aristokracie*, s. 124–125.

<sup>21</sup> Dane, łącznie z tabelą, zaczerpnięte z: *ibidem*, s. 159n.

niło Czechy i Morawy w kraje majątków arystokracji<sup>22</sup>. Miało to mieć w przyszłości, dla ówczesnego czeskiego społeczeństwa, interesujące konsekwencje. Bardzo bogata, ale nieliczna czeska szlachta, tworzyła niewielki ułamek całej populacji, dysponując ogromnym majątkiem. Jej pozycja oraz styl życia czasami nie odbiegały od sytuacji mniejszych rodów panujących w Świętym Cesarstwie Rzymskim, a prawie każdy ważniejszy ród miał majątek objęty fideikomisem, który gwarantował jego niepodzielność. Większość wyższej szlachty z tytułami książęcymi i hrabiowskimi rządziła się także zasadami dynastii panujących, zwłaszcza zasadą równorzędnego ożenku. W odróżnieniu od Polski, Węgier czy Europy Zachodniej, w Czechach i na Morawach prawie zniknęła drobna szlachta, która tworzyłaby naturalną kategorię przejściową do warstwy mieszczaństwa. Z drugiej strony etnicznie czeskie nieszlacheckie elity cierpiały na brak bogatego mieszczaństwa łamiącego bariery społeczne. Czeskie społeczeństwo składało się więc z dwóch biegunów, między którymi ziała głęboka przepaść, i które coraz bardziej oddalały się od siebie.

Podczas formowania się nowoczesnego czeskiego narodu politycznego (tzw. odrodzenie narodowe), co nastąpiło w Czechach w drugiej połowie XVIII w., okoliczność ta była odbierana jako duży problem, a powstające elity narodu dobrze uświadamiały sobie możliwe zagrożenia. Szlachta była nadal najważniejszą warstwą polityczną i przedstawicielką kraju przed władcą. Jej poparcie byłoby więc dla całego ruchu narodowego znacznym wsparciem. Ponadto, jeżeli pominie się kwestię, że dla wielu ówczesnych naród bez szlachty nie był narodem, a jedynie masą bez praw, nie można zapominać, że patriotycznym ideałem było stworzenie narodu obejmującego wszystkie grupy społeczne<sup>23</sup>. Dążenie do włączenia arystokracji w powstający ruch narodowy spotkało się z pozytywną recepcją zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w. Czeska arystokracja, zaniepokojona wysiłkami józefinizmu zmierzającymi do biurokratyzacji i centralizacji administracji państwowej, które pozbawiły ją dotychczasowych wpływów, powoływała się na stare prawa ziemskie, gwarantujące jej uprzywilejowaną pozycję. Ponieważ używanie języka czeskiego było jednym z atrybutów państwowości czeskiej, pojawiały się na tym polu dość szerokie możliwości współpracy między arystokracją a rodzącą się elitą narodową Czech. Pod patronatem szlachty powstał w tych czasach cały szereg ważnych instytucji kulturalnych i naukowych, które odegrały znaczącą rolę w rozwoju narodu.

Czescy patrioci nie uświadamiali sobie jednak — lub nie chcieli zauważyć — jednej ważnej okoliczności. Szlachta pojmowała naród zupełnie inaczej, niż budziciele XVIII i XIX w. Według starych tradycji szlachta uważała za naród wszystkich mieszkańców kraju, bez względu na używany język (tzw. oby-

<sup>22</sup> Cf. T. V. Bílek, *Dějiny konfiskací v Čechách po roce 1618*, Praha 1882–1883.

<sup>23</sup> J. Rak, *Šlechta v optice moderního českého nacionalismu*, [w:] *Zámek Loučeň*, České Budějovice 2008, s. 27–28.

watelstwo ziemskie). Mieszkaniec Królestwa Czeskiego (*Königreich Böhmen*) był dla szlachty *Böhme*, bez względu na język, podczas gdy narodowcy wywodzący się z niższych warstw społecznych bardzo wyraźnie rozróżniali czeskich Czechów (*Tscheche*) i czeskich Niemców (*Deutsche, Deutsch-Böhme*). Dla arystokracji, która w większości była warstwą kosmopolityczną, połączoną koligacjami rodzinnymi obejmującymi całą monarchię Habsburgów, język był jedynie środkiem komunikacji, a nie znakiem identyfikacji narodowej. Ta postawa była nie do przyjęcia dla czeskich budzicieli narodu, którzy zgodnie ze swoimi poglądami uważali szlachcica mówiącego po niemiecku za Niemca. Szlacheckie nieuznawanie języka za środek identyfikacji narodowej było już od początku odrodzenia narodowego ostro krytykowane. Jedną z najostrzejszych krytyk, „Obrana jazyka českého proti zlobivým jeho utrahačům” Karla Ignáce Tháma (1763–1816), pochodzi już z roku 1783.

Przy rozumieniu języka jako czynnika określającego narodowość, było coraz bardziej oczywiste, że czeska arystokracja, właśnie przez swój kosmopolityzm, nie może być według tej koncepcji uznana za naturalnych przywódców Czechów, a nadzieja na postawienie jej na czele powstającego społeczeństwa (jak to się stało np. u Polaków czy Węgrów) nie zostanie spełniona. Środowisko odrodzeniowe znalazło więc jedyne możliwe rozwiązanie: swoją wadę zmieniło w zaletę i w imię „ludowości” odrzuciło szlachtę, tworząc teorię, według której siła narodu czeskiego spoczywała w tym, że opierał się on na ludowych masach, był więc lepszy niż narody sąsiednie (zwłaszcza Węgrzy i Polacy), w których podstawy elit tworzyła jedynie wąska warstwa szlachty<sup>24</sup>.

Otwarty rozłam między szlachtą a czeskimi budzicielami miał miejsce na wiosnę rewolucyjnego roku 1848. Szlachta nie była wtedy reprezentowana wśród uczestników praskiego spotkania 11 marca, a jej przedstawiciele nie zostali wybrani do ciał przedstawicielskich ani czeskich, ani Rzeszy. Drogi narodowców i szlachty rozeszły się definitywnie. Nieobecność szlachty w ruchu narodowym została uznana za dowód „wrodzonego” czeskiego demokratyzmu, podczas gdy ona sama — zdeorientowana i sfrustrowana utratą pozycji społecznej po zniesieniu społeczności stanowej w roku 1848 — coraz bardziej się izolowała, tworząc uprzywilejowaną i zamkniętą „pierwszą grupę społeczną” kraju<sup>25</sup>. Owa przepaść między większością społeczeństwa i arystokratyczną mniejszością tak bardzo podzieliła obie strony, że różnice między nimi okazały się w końcu nie do przekroczenia. Spory zostały początkowo przytłumione neoabsolutyzmem lat pięćdziesiątych XIX w., który dotknął wszystkich. Po przywróceniu w monarchii austriackiej zasad konstytucyjnych w latach 1860–1861 spory wybuchły na nowo, a werbalny sprzeciw wobec szlachty stał się miarą „postępowości” polityków narodowych.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>25</sup> J. Županič, *Nová šlechta*, s. 15n. Fakt ten został skrytykowany przez prawie wszystkie grupy społeczne niezależnie od narodowości i był jedną z przyczyn izolacji austriackiej arystokracji.

Radykalne grupy dążyły do zlikwidowania tytułów szlacheckich, a ich rzecznicy co jakiś czas ogłaszali szlachtę wrogami narodu i szkodnikami. Właśnie aktywna antyszlachecka polityka stała się jednym z haseł Národní strany svobodomyšlné (tzw. młodoczechów) i bronią, którą wytoczyła ona przeciw swoim rywalom z szeregów Národní strany (staroczechom). Dokładnie mówiąc: „Młodoczesi stanęli na radykalnie plebejskim stanowisku — podawanym jednak ze stanowiska demokratycznego — a swoich przeciwników oskarżali o zdradę interesu narodowego, który »sprzedają« wynarodowionym szlacheckim obszarnikom”<sup>26</sup>.

Nieobecność narodowych elit była w rzeczywistości odczuwana dość ciężko, o czym świadczy apoteoza starszej czeskiej szlachty narodowej doby przedbiałogórskiej (zwłaszcza niekatolickiej) i gloryfikacja tzw. męczenników straconych na praskim Rynku Starego Miasta w roku 1621<sup>27</sup>. Czeskie społeczeństwo wyraźnie rozróżniało czeską szlachtę z czasów sprzed Białej Góry i po niej. Podczas gdy „przedbiałogórskiej oddaliśmy swe serce”, nowa szlachta była uważana za grupę niedemokratyczną, antyspołeczną i niepostępową, której „w XIX wieku nie udało się stanąć na czele walki narodu czeskiego o własną państwowość w czasach austriackiego centralizmu”<sup>28</sup>. Powodem powściągliwego czy wręcz chłodnego podejścia czeskich przywódców był również jej ostentacyjny katolicyzm. Dla czeskiej grupy narodowej, której ideologia wpływała w drugiej połowie XIX w. w znacznym stopniu z tzw. tradycji husyckich, takie zachowanie było nie do przyjęcia.

Jednak historyzujące nastroje proszlacheckie słabły z biegiem czasu. W końcu XIX w. pojawiły się głosy obwiniające szlachtę za prawie wszystkie tragedie w dziejach Czech. Miała ona spowodować upadek Rzeszy Wielkomorawskiej, panowie zdradzili też króla Przemysła Otokara II i to oni uniemożliwili powstanie czeskiej dynastii za rządów Jerzego z Podiebradów. Ponieważ we wcześniejszej dobie nie można było wytknąć szlachcie używania języka niemieckiego, przedmiotem krytyki został „duch feudalizmu, który przyczynił się do zniszczenia demokracji”, reprezentowany przez szlachtę. Podczas gdy lud czeski był według tej koncepcji reprezentantem tendencji demokratycznych i postępowych, szlachta przedstawiała reakcyjny i konserwatywny element społeczeństwa, który był zasadniczą przeszkodą w formowaniu się nowoczesnego narodu. W krystalicznie czystej formie myśli te wyłożył w dziele „Česká šlechta” pisarz i publicysta Josef Holeček (1853–1929)<sup>29</sup>. Nie ograniczył się on do krytyki historycznych błędów szlachty, ale sam tworzył wzór czeskiego kawalera, idealnego patrioty i nakreślał zasady niezbędne do prawidłowego wychowania takiej jednostki. Przekonania Holečka nie

<sup>26</sup> Cyt. za: J. R a k, *Bývali Čechové. České historické mýty a stereotypy*, Praha 1994, s. 76. Ten jak i wszystkie kolejne cytaty zostały przełożone na język polski (przyp. tłumacza).

<sup>27</sup> Cf. ostatni rozdział w J. P e t r á ň, *Staroměstská exekuce*, Praha 2004.

<sup>28</sup> Cyt. za: R. B a č k o v s k ý, *Bývalá česká šlechta předbělohorská i pobělohorská na svých sídlech v Čechách a na Moravě a ve svých znacích*, Praha 1948, s. 7.

<sup>29</sup> J. H o l e č e k, *Česká šlechta. Výklady časové i historické*, Praha 1918.

były odosobnione. To oni i podobnie myślący dziennikarze, a nie akademicy czy kosmopolityczni intelektualiści, byli tymi, którzy formowali postawy i myślenie czeskiego społeczeństwa na przełomie XIX i XX w. i to oni tworzyli model idealnego narodowego wychowania, który pod wieloma względami został zachowany w czasach I Republiki Czechosłowackiej (1918–1938).

Według Holečka w wychowaniu młodego Czecha najważniejsza była osoba matki. Musiała być ona bezwarunkowo narodowości czeskiej i „demokratycznego pochodzenia”, w innych wypadkach wynik edukacji nie był pewny. Trochę mylące sformułowanie mówiące o owym demokratycznym pochodzeniu oznaczało tylko, że nie może być szlachcianką, ponieważ szlachta była uważana za niepatriotyczną, niedemokratyczną i feudalną. Arystokracja, bardziej niż inni dbająca o dobre pochodzenie, które było podstawowym warunkiem dworskiej kariery, była *de facto* wyłączona z kręgu czeskich elit<sup>30</sup>. Poza dwoma wyjątkami (Václav hrabia Kounic i Rudolf książę Thurn–Taxis) wszyscy czescy przywódcy drugiej połowy XIX i początku XX w. spełniali warunek plebejskiego pochodzenia. Ale nawet Kounic i Thurn–Taxis musieli „poświadczyć” wierność narodowi czeskiemu, co faktycznie oznaczało zerwanie przez nich wszelkich związków z warstwą społeczną, do której należeli.

Drugim zasadniczym aspektem wychowania czeskiego obywatela tej doby był ostantacyjny czeskim nacjonalizm. W duchu epoki naród czeski określany był jako demokratyczny (albo bardziej demokratyczny niż niemiecki, z którym się w tym czasie porównywał). Stanowczym przeciwieństwem tej ówczesnej słowiańskiej demokracji miał być despotyczny niemiecki feudalizm, który, wraz z włączeniem czeskich ziem do kontrolowanego przez Niemców terenu Europy Środkowej, oparował również Czechy. Myśl ta, sformułowana przez Františka Palackého, była w czasie formowania narodu czeskiego bardzo popularna<sup>31</sup>. Ponieważ z procesem tym nierozdzielnie związana była chrystianizacja, oraz ze względu na to, że przeważnie z Rzeszy wyruszały organizowane przez kościół katolicki i papieża wyprawy krzyżowe przeciwko sławnym czeskim husytom, nie dziwi, że częścią „prawidłowego czeskiego wychowania” był w wielu rodzinach antyklerykalizm lub antykatolicyzm.

Zasadniczą tezą był przy tym prymat narodu czeskiego, który miał zacząć dominować na ziemiach czeskich. Obecność pozostałych narodów (zwłaszcza czeskich Niemców) nie była przeszkodą, ale tylko przy założeniu, że uznają wiodą-

---

<sup>30</sup> Podstawowym warunkiem kariery dworskiej było uzyskanie godności komornika. Jednak do tego potrzeba było udowodnić czysty szlachecki rodowód w postaci szesnastu przodków, po ośmiu ze strony ojca i matki. Warunek ten został później złagodzony w ten sposób, że po kądzieli wystarczyło udowodnić czterech szlachetnie urodzonych przodków. Zawarcie małżeństwa z osobą spoza szlachty praktycznie uniemożliwiało wszelkie starania o dworską karierę. J. Županič *Nová šlechta*, s. 30.

<sup>31</sup> F. Palacký, *Dějiny národu českého v Čechách a na Moravě dle původních pramenů*, cz. I, Praha 1930, s. 53n.

cą rolę Czechów jako „dziedzicznych panów” tej ziemi. Przedmiotem sporu była zwłaszcza kwestia językowa, w której Czesi jako *conditio sine qua non* traktowali zupełną (w czasach Austro–Węgier nigdy niezrealizowaną) równoprawność języka czeskiego i niemieckiego.

W opinii wielu radykalnych polityków, naród czeski był jedyny i wyjątkowy, a „samo czeskie pochodzenie jest w jakiś sposób arystokratyczne czy lepsze”<sup>32</sup>. Czeski ruch narodowy w ten sposób w pewnym sensie przejął zasady społecznego darwinizmu. Naród czeski był uważany za najlepszy, a przynależność do niego za przywilej. Warunki członkostwa w tej elitarnej społeczności były znane wcześniej (patriotyzm, antyklerykalizm i tzw. demokratyzm, przez który rozumiano zwłaszcza negatywny stosunek do szlachty). Jednak przez ich przyjęcie jednostka występowała z innych, podobnych lub nieco odmiennie zbudowanych, choć skupionych wyłącznie na sobie społeczności (wielkoniemieckich itp.). W tej sytuacji było nie do pomyślenia, aby zmienić Monarchię Austro–Węgierską w nowoczesny kraj wieloetniczny. Każda z wymienionych grup narodowych miała własne wizje, które często stały ze sobą w ostrej sprzeczności. Pomimo tego, że monarchia naddunajska tworzyła dobrze funkcjonujący organizm ekonomiczny, którego pozycja budziła w świecie respekt, zmieniła się ona w drugiej połowie XIX w. w konglomerat skupionych na sobie grup narodowych. Ich celem nie była wzajemna współpraca, ale osiągnięcie własnych interesów, często kosztem najbliższych sąsiadów.

*Przekład Andrzej Spyra*

### **Nobility vis-a-vis the Nation: Placement of the Nobility within the Czech Society**

The article deals with the process of historical shaping of the Czech and Moravian nobility. The author points out that during the 14th century the nobility divided itself into two distinct estates: the lords and the knights. Moreover, the smallholder category, who were economically nearer to the peasants, although traditionally distinguished by military duties in service of the Crown, remained outside the noble estate and in the long run, legally were turned into peasants. In 1500 the lords, and the knights in 1609, received privileges, according to which only themselves could they co-opt new families into the estate. Nevertheless, after 1620 (the battle of White Mountain) the monarchs granted coats of arms to numerous “new” families, but the majority of these had insufficient means to acquire landed estates, and with time merged back into their former, predominantly burgherly, milieus. In result of the above mentioned processes, there formed a relatively small, although excessively affluent, elite (in 1848, in Czech and Moravian territories one nobleman stood out vis-a-vis 828 members of other social groups). Another effect of the post-1620 changes, was bilingualism (Czech and German) of the nobility, which practically

---

<sup>32</sup> Cyt. za: J. Holeček, *Česká šlechta*, s. 164.

removed this social stratum from the formation processes of the modern Czech nation, for which the linguistic issue was crucial.

On the contrary, the processes which underwent within the Polish–Lithuanian Commonwealth were dramatically different. The unified estate of the Polish–Lithuanian nobility with time tended to absorb people of peasant related economic status who had military obligations towards the state. In result there formed a relatively numerous estate, although composed chiefly of modestly affluent land–holders, or even persons devoid of landed property. During 16th–18th centuries, this estate encompassed c. 10% of the total population, which the partitioning states of Russia, Prussia and Austria, subsequently strove to diminish in numbers. Moreover, the Polish–Lithuanian *szlachta* predominantly spoke the Polish language, which turned out to be an important factor in the processes of the forming of the modern Polish nation.